

„CZY TO ASY Z CZWARTEJ KLASY?”

Nowy smartfon dostał Jasiak.
Jeden z pierwszych w czwartej klasie!
Z dostępem do internetu!
Wszystko masz na rzut beretu!
Tyle stronek, możliwości,
Można pozabawiać gości.

Nikt nic nie wie i się nie dowie,
Co też chodzi mu po głowie.
-”Ależ portal! Słowo daję!
Piszesz hejt i już... po sprawie.”
Szybko klika w toalecie
Jakieś „świństwa” o Anecie,
Że jest brzydka – ble, ble, ble...
Pisze on niej to co chce.
Wraca potem już ze szkoły
Roześmiany i wesoły.

Jeszcze muszę pohejtować.
Trochę obśmiać, pożartować.
Więc przyłożę jeszcze komuś,
Bo tak nudno siedzieć w domu.
Wszedł na portal: - „Co ja widzę?
Wstrętne wpisy. Tak z niej szydzą!
Co ja złego narobiłem?
Ja nie chciałem! Głupi byłem!

Szybko trzeba to skasować,
W kłopoty się nie pakować!”
Sapał, męczył się, próbował,
Czasu przy tym nie żałował.
Aż skasował hejty durne,
Ordynarne, wręcz paskudne.

Wcześniej w szkole już od rana
„Asów” grupka roześmiana
Wnet zaczęła „rzyć”, błaznować
A Jaś zaczął protestować:
-„Głupi byłem, dureń, cham!
I za to nauczkę mam!

Anetko, to ja pisałem
Pojęcia bladego nie miałem,
Że hejt... że bliscy tak mogą!
Nie będę obrażał nikogo!”

Przed panią i klasą całą
Powiedział, co się stało,
Że jest mu wstyd, że przeprasza
I taki postulat zgłasza:

-„Pamiętaj, nie rób innym tego,
Czego byś nie chciał od nich kolego!”
Pani też głos zabrała i dopowiedziała:
-”Jeśli, choć po czasie, przyznałeś się do tego,
To z całej tej przygody płynie coś dobrego!”

Zofia Józefowicz